

Włochy: rząd nie dostrzega zagrożenia islamizmem

27 maja włoski senat ratyfikował umowę Włoch z Katarą dotyczącą edukacji, badań naukowych i współpracy uniwersyteckiej. Eksperti od islamskiego fundamentalizmu nazywają politykę Włoch schizofreniczną i krótkowzroczną.

Dokument został podpisany w Rzymie już w 2012 roku przez rząd Mario Montiego oraz emira Tamima bin Hamad al-Thaniego.

Oskarżenia o wspieranie terroryzmu

Umowa nie wszedła wtedy w życie z powodu braku zgody parlamentu, trafiła do „zamrażarki”. Teraz sytuacja się zmieniła. Nad Katarą decyzja senatu budzi wiele kontrowersji. Katar zdobywa bowiem wpływ na uniwersytety i placówki badawcze. Państwo to promuje radykalny islam i jest pod silnym ideologicznym wpływem Bractwa Muzułmańskiego, którego jest głównym sponsorem.

Nieprzypadkowo Doha wspiera duchowego lidera Bractwa Muzułmańskiego Jusufa al-Karadawiego. Ten wpływowi islamski duchowny poparł dżihad w Syrii, a także usprawiedliwiał zamachy terrorystyczne przeciwko Izraelowi. Katar o wspieranie terroryzmu oskarżyły w 2017 roku inne kraje Zatoki Perskiej – Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Egipt i Bahrajn.

Stanowisko włoskiej opozycji

Reakcje polityków w Rzymie na umowę katarsko-włoską były zróżnicowane. Forza Italia wstrzymała się od głosu, z wyjątkiem senatora Rafaela Tantetti, który głosował przeciwko.

Zdecydowaną postawę wobec umowy przyjęła Fratelli d'Italia, która przypominała o powiązaniu Kataru z BM i zarzuciła

rządowi postawę uległą wobec fundamentalistów. Ich zdaniem porozumienie pozwoli Katarowi kształtować włoską opinię publiczną poprzez wymiany studenckie, możliwość wypłacania stypendiów, wpływanie na badania naukowe oraz nauczanie języka arabskiego we Włoszech.

Chwiejna postawa Salviniego

Liga Północna Matteo Salviniego zagłosowała przeciwko, z powodu antysemitycznej polityki Kataru. Salvini wcześniej, jako członek rządu, oskarżał publicznie Katar o związki z terroryzmem, a także domagał się ograniczenia jego wpływów na włoskie organizacje muzułmańskie we Włoszech. Jednakże w październiku 2018 roku w czasie wizyty w Doha opowiedział się za dwustronną współpracą w zakresie bezpieczeństwa oraz gospodarki.

Parę miesięcy wcześniej włoski potentat zbrojeniowy Leonardo podpisał z katarskim ministrem obrony kontrakt o wartości 3 miliardów na dostawę helikopterów wojskowych. Część prasy zarzucała wówczas włoskiemu rządowi hipokryzję.

Włosi są bardzo surowi w walce z terroryzmem, deportują setki osób co roku za popieranie ekstremistów, a jednak wydają się w dużej mierze ślepi na inne formy islamizmu, takie jak Bractwo Muzułmańskie

Mimo kontrowersji większość deputowanych poparła jednak umowę z Katarom. Laura Gravini z Viva Italia uznała, że współpraca między dwoma państwami, dotycząca badań, edukacji i uniwersytetów, pozytywnie wpłynie na wzajemne stosunki. M5S z kolei ma nadzieję, że porozumienie wzmocni więzi między Włochami a Katarom we „wspieraniu pokoju i zgody między ludźmi”.

Katarski antysemityzm

Niektórzy deputowani, w tym Salvini, otwarcie wyrażali zaniepokojenie stosunkiem Kataru do Izraela. Doha wspiera Jusufa al-Karadawiego, który nazwał holocaust biczem Boga na

Żydów, publicznie chwalił Adolfa Hitlera, a także poparł karę śmierci dla tych, którzy porzucają islam. Reżim katarski ściśle współpracuje z Iranem, a także popiera Hamas.

Polityka ta spotkała się ze sprzeciwem Stanów Zjednoczonych, Izraela, Kanady, Egiptu i Arabii Saudyjskiej. W 2014 roku republikański senator Ted Poe domagał się od Kataru przerwania finansowania Hamasu. Mimo upływu lat, wątpliwości wobec działalności Katarczyków pozostały aktualne.

Wpływ może sięgnąć polityki zagranicznej

Raport fundacji Lawfare Project z Nowego Jorku odsłonił skalę infiltracji przez islamistów środowiska akademickiego w Stanach Zjednoczonych. Zdaniem specjalistów Katar promuje radykalną islamską ideologię oraz antysemityzm. Z tego powodu Lawfare Project wezwał prezydenta USA do oficjalnego uznania, na mocy Foreign Agents Registration Act (Ustawa o rejestracji zagranicznych agentów) katarskich fundacji jako „agentów wpływu”.

Fundacja Katarska (QF), kontrolowana przez tamtejszy rząd, której zadaniem jest promowanie interesów kraju, od 2012 roku wydała co najmniej 1,5 miliarda dolarów na szereg inicjatyw edukacyjnych na 28 uniwersytetach w całych USA, co czyni ją jednym z najbardziej aktywnych zagranicznych sponsorów placówek edukacyjnych w Ameryce.

Lawfare Project domaga się także ujawnienia przez uczelnie powiązań z Katarą i zależnymi do niego fundacjami. „Przez wiele lat Katar wpływał za pomocą środków finansowych na think-tanki, organizacje społeczne, meczety, a także na uniwersytety amerykańskie i programy edukacyjne. Działania te wpłynęły korzystnie na interesy Kataru w sferze politycznej, jednocześnie szerząc brutalny antysemityzm” – czytamy w dokumencie.

Wpływ Kataru na Włochy nie jest żadną nowością. Natomiast jego wpływ na uniwersytety i badania może spowodować poważny

problem z powodu wysokiego ryzyka indoktrynacji ideologicznej. Katar za pośrednictwem zasobnych fundacji może wpływać nawet na włoską politykę zagraniczną.

Ekspert: to schizofrenia i krótkowzroczność

Dla portalu „Euroislam” umowę katarsko-włoską skomentował wybitny znawca Bractwa Muzułmańskiego z George Washington University, Lorenzo Vidino. Oto jego wypowiedź.

„Włochy od dawna współpracują z Katarą w wielu aspektach, od ekonomicznych poprzez wojskowe aż po kulturalne i edukacyjne. Jest to silny związek, który rozwinął się dopiero w ostatnich latach. Istnieją powody do szczególnego niepokoju o społeczne, kulturowe i edukacyjne aspekty partnerstwa, które obecnie są jeszcze bardziej intensywne.

Zaledwie w zeszłym roku książka „Qatar Papers” pokazała, że Włochy są krajem, w którym Qatar Charity zainwestowała więcej pieniędzy niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim, finansując ponad 50 meczetów. Jednak w odróżnieniu od większości innych krajów europejskich, debata na ten temat jest tam niewielka.

Włosi są bardzo surowi w walce z terroryzmem, deportują setki osób co roku za popieranie ekstremistów, a jednak wydają się w dużej mierze ślepi na inne formy islamizmu, takie jak Bractwo Muzułmańskie. Jest to krótkowzroczne i schizofreniczne podejście, które nie jest już zgodne z podejściem większości innych krajów europejskich do tej sprawy.

Podczas gdy zagraniczne fundusze, szczególnie z takich krajów jak Katar, który jest prawdopodobnie głównym patronem grup islamistycznych na całym świecie, są analizowane w całej Europie, we Włoszech głosy sprzeciwu są dość słabe. Niewiele osób zdaje się tam dostrzegać, że islamizm finansowany przez Katar ma destrukcyjny wpływ na integrację społeczności muzułmańskich, czyli na coś, co Włochy – biorąc pod uwagę masowy napływ migrantów w ciągu ostatnich kilku lat –

zdecydowanie powinno martwić”.

Piotr Ślusarczyk

Źródła: freebeacon.com; it.insideover.com

W ciągu dwóch tygodni roku tysiąc imigrantów zawrócono do Libii

Setki imigrantów zostały przejęte na Morzu Śródziemnym przez libijską straż przybrzeżną i zawrócone do ośrodków detencyjnych znajdujących się na terenie kraju.

Grupa imigrantów próbujących nielegalnie [przedostać się na łodziach z Libii do Unii Europejskiej](#) wyniosła łącznie 953 osób, w tym 85 dzieci, podała we wtorek Międzynarodowa Organizacja do spraw Migracji (IOM). Migranci zostali przejęci przez przeszkoloną przez Unię Europejską straż przybrzeżną Libii.

Jednocześnie IOM wskazuje, że ośrodki detencyjne są zagrożone przez proceder handlu ludźmi. Sytuacja imigrantów pogarsza się wraz z bezpieczeństwem w Trypolisie, co wykorzystują gangi przestępcze, żerujące na osobach chcących opuścić niebezpieczny teren.

Stolica Libii jest teraz zagrożona narastającymi walkami między Rządem Jedności Narodowej (GNA) wspieranym przez Turcję i Katar, a Libijską Armią Narodową (LNA) marszałka Chalifa Haftara, wspieraną przez Egipt, ZEA, USA, Francję i Arabię Saudyjską. Włochy, dla których współpraca z Libią jest istotna z powodów bezpieczeństwa imigracyjnego, pozostają neutralne.

Haftar wczoraj opuścił Moskwę nie zgadzając się na warunki rozejmu zaproponowane przez Turcję i Rosję, które pozycjonują się w roli mediatorów w konflikcie. Turcja odgraża się, że „da nauczkę” Haftarowi; z kolei Egipt wyraża gotowość na zwiększenie konfrontacji z Turcją.

Od czasu ustąpienia włoskiego ministra spraw wewnętrznych Matteo Salviniiego i zniesienia wprowadzonej przez niego blokady portów, w ubiegłym roku imigracja [do Włoch przez Morze Śródziemne zaczęła wzrastać](#). (j)

Włochy wydalaają religijnych radykałów

Włoskie służby wydalili pod zarzutem zagrożenia dla bezpieczeństwa krajowego dwóch islamskich ekstremistów. W sumie od 2015 roku wydalono już prawie 500 osób z uwagi na religijny radykalizm.

Jednym z wydalonych był obywatel Maroko Mohamed Bendafi, który działał na polu dżihadystycznej radykalizacji w internecie. Z kolei drugi to radykalny imam pochodzący z Bangladeszu, Jounayed Ahmed, pracujący w centrum kulturowym w Padwie, który był winny także złego traktowania nieletnich uczęszczających do ośrodka.

Bendafi w sieci udostępniał wideo, które zapraszały do dołączenia do ugrupowań dżihadystycznych w Syrii. Prokuratura twierdziła, że mężczyzna był już na drodze do radykalizacji i był powiązany z współobywatelom, który został skazany na podstawie zarzutów o działalność w organizacji

terrorystycznej. Z kolei Ahmed prowadził lekcje koraniczne w Centrum Kultury Bangladeszu w Padwie, gdzie bił, upokarzał i groził dzieciom uczęszczającym na jego kursy islamskiej religii. Co więcej, imam przedstawiał radykalną wersję islamu.

Na podstawie podobnych zarzutów z Włoch wydano już 454 osoby od 2015 roku. W tym roku było to 91 osób. (j)

[Źródło: Ministero Dell'Interno](#)

Włochy kończą z blokadą portów Salviniiego

Włoski rząd autoryzował przybycie do sycylijskich portów dwóch statków organizacji pozarządowych, które łącznie przewożą ponad stu nielegalnych imigrantów.

Decyzja [Włoch zezwalająca na zejście na ląd imigrantów](#) w Mesynie i Pozzallo została uzgodniona z Komisją Europejską i krajami unijnymi. Włochy, Francja, Niemcy i Malta podzielią między siebie migrantów znajdujących się obecnie na statkach organizacji pozarządowych. „Alan Kurdi”, statek niemieckiej organizacji, nazwany imieniem kurdyjskiego chłopca, który utonął podczas próby dostania się do Grecji oraz „Ocean Viking” pływający pod banderą norweską, wpłyną tym razem do włoskich portów, kończąc prawdopodobnie blokadę dla statków organizacji pozarządowych, zarządzoną przez byłego ministra spraw zewnętrznych Matteo Salviniiego jako recepta na kryzys migracyjny.

Zakaz zawijania statków organizacji pozarządowych przewożących imigrantów [Salvini wprowadził w 2018 roku](#). Po opuszczeniu przez niego koalicji i sformowaniu nowego rządu, dotychczasowy

koalicjant Ruch Pięciu Gwiazd zapowiadał zmianę polityki imigracyjnej wprowadzonej przez lidera Ligi. Od czasu odejścia Salviniiego Włochy jednak nie zgadzały się na przewożenie imigrantów do swoich portów. Część ekspertów uważa, że pomoc imigrantom w dostaniu się do Europy i brak skutecznej deportacji powoduje, że tworzy się silny czynnik przyciągający ich, skłaniający do migracji i nasilający kryzys imigracyjny. (j)

Statek z imigrantami dostał pozwolenie na przybicie do Włoch

Po raz pierwszy od 14 miesięcy statek z imigrantami wyłowionymi na Morzu Śródziemnym zawinął legalnie do włoskiego portu, na wyspie Lampedusa. Na pokładzie statku „Ocean Viking” należącego do organizacji SOS Mediterranee znajduje się 82 imigrantów, ale tylko ośmiu (dziesięć procent) ma zostać we Włoszech. Rząd włoski porozumiał się z Francją i Niemcami, które mają wziąć po 25 procent imigrantów; nie wiadomo, jakie jeszcze kraje zgodziły się wziąć pozostałych.

Poprzedni rząd włoski nie zgadzał się przyjmować statków z imigrantami, ale nowy, powołany we wrześniu gabinet koalicji Ruchu 5 Gwiazd i Partii Demokratycznej ma inny pomysł. Chce pozwalać na przybijanie do portu statkom z imigrantami ale jednocześnie doprowadzić do stałego porozumienia o dalszym przesyłaniu tych imigrantów do kilku krajów Unii: Francji, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Malty i Rumunii. (g)

Źródło: thelocal.it

Włochy: ostrzejszy kurs wobec statków ratowniczych NGO

Włoski rząd uzyskał w poniedziałek wotum zaufania w Senacie w kwestii dekretu przeciwko NGO operującym statkami ratowniczymi na Morzu Śródziemnym.

Jest to zwycięstwo ministra spraw wewnętrznych Matteo Salviniiego i jego partii Liga.

Rząd wygrał głosowanie większością 160 głosów wobec 57. Gdyby wniosek nie przeszedł, oznaczałoby to dymisję rządu. Dekret sporządzony przez Salviniiego, który jest również wicepremierem, zaostrza sankcje wobec statków organizacji charytatywnych, które usiłują przewozić migrantów uratowanych w basenie Morza Śródziemnego do Włoch.

Centroprawicowa partia opozycyjna Forza Italia nie wzięła udziału w głosowaniu, ogłaszając jednak, że zgadza się z celami dekretu.

Regulacja podwyższa maksymalne kary pieniężne dla statków wpływających na wody włoskie bez zezwolenia z 50 tysięcy do miliona euro. Przewiduje także aresztowanie kapitanów, którzy ignorują polecenie trzymania się z daleka od włoskich portów i nakazuje administracji morskiej automatyczne przejmowanie ich statków.

W czerwcu niemiecki statek Sea-Watch, prowadzony przez kapitan Carolę Rackete, został zajęty, gdy wpłynął do portu Lampedusa bez pozwolenia.

Popularność Salviniiego wzrosła dzięki jego bezkompromisowemu podejściu do kwestii imigracji. Według badania agencji Winpoll

poparcie dla Ligi wynosi 39%, więc jest to najpopularniejsza partia w kraju, która podwoiła liczbę głosujących na nią w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych.

JotPe, na podst. <https://www.reuters.com>

Działadystyczne wpływy w nigeryjskiej mafii we Włoszech

„Il Giornale” cytuje raport włoskiego Biura Dochodzeń Antymafijnych (Dia), które wskazuje na wzrost znaczenia nigeryjskiej mafii we Włoszech.

Nigeryjska mafia nie tylko bardzo dobrze rozprzestrzeniła się we Włoszech, weszła także w aliansy z lokalnymi strukturami mafijnymi i przejęła rytualne zachowania, łącząc ze swoimi opartymi na praktykach voodoo. Z drugiej strony mafia posługuje się znakomicie nowoczesną technologią i nowoczesnymi alternatywnymi systemami finansowymi, żeby transferować do Nigerii przychody uzyskane z handlu narkotykami i ludźmi.

Bliskie kontakty z Nigerią budzą także zaniepokojenie ze względu na islamistyczną radykalizację. Ugrupowanie może nie tylko zajmować się przestępczością, ale pod wpływem Boko Haram włączyć się w działania terrorystyczne. Dia zwraca tu szczególnie uwagę na przeciwdziałanie radykalizacji w systemie penitencjarnym. (j)

źródło: [Il Giornale](#)

Gangi przemycają imigrantów na jachtach

Tygodnik L'Espresso informuje, że trwa cicha, nielegalna imigracja do Włoch na pokładach jachtów. Procederem zajmują się gangi przemytników rosyjskich, ukraińskich i gruzińskich.

Ten rodzaj imigracji umyka uwadze ministerstwa spraw wewnętrznych, skoncentrowanego na ograniczeniu migracji przez Morze Śródziemne dokonywanej przez przemytników na łodziach i pontonach. Tymczasem nielegalni imigranci przybywają na jachtach wyruszających najczęściej z Grecji do włoskiego regionu Apulia lub na Sycylię. Przemyt organizowany jest przez potężne klany ze wschodu, powiązane z mafią rosyjską i tureckimi grupami przestępczymi.

Jachty, rejestrowane na fikcyjne firmy, pływają pod amerykańską banderą. Kiedy przybiją do brzegu, ludzie w pośpiechu je opuszczają i uciekają. Dochód przemytnika to 10 tysięcy dolarów pobieranych od każdego imigranta przybywającego na jachcie. (j)

źródło: TVP

Włoskie służby: przemytnicy

chcą zatopić łódź z imigrantami

Przemytnicy mogą próbować zatopić łódź z migrantami na Morzu Śródziemnym, żeby doprowadzić do zmiany polityki włoskiego rządu, twierdzi dziennik „Il Giornale” powołując się na źródła w służbach.

W środę włoskie służby podniosły alarm, że przemytnicy chcą doprowadzić do zatonięcia statku z migrantami, żeby wygrać poparcie opinii publicznej dla przyjmowania migrantów i pod jej naciskiem doprowadzić do zmiany antyimigracyjnej polityki rządu. Miałoby to doprowadzić do odbudowania zysków, jakie przemytnicy ciągnęli z przerzucania imigrantów z Afryki do Europy.

Podejrzenia o celowość takich działań ze strony przemytników, jakkolwiek brzmią sensacyjnie, nie są bezpodstawne. W największej tragedii na Morzu Śródziemnym, która wydarzyła się 18 kwietnia 2015 roku, zatonęło 700 migrantów. Jednak ci, którzy przetrwali zeznawali, że przemytnicy zmusili ich do wyjścia w morze na przepełnionej łodzi, pomimo że tego dnia panował sztorm 8 w skali Beauforta. Zdarzenie wywołało debatę w całej Europie i przyczyniło się do powołania „Misji Sophia”, która miała przeszkodzić przemytnikom, ale koncentrowała się na zabieraniu imigrantów na europejskie okręty, które zabierały ich do Europy. Według krytyków działało to jak magnes, zwiększając skalę imigracji.

Podobne zainteresowanie mediów, zdaniem doświadczonego włoskiego korespondenta wojennego Fausto Biloslovo, usiłują wywoływać organizacje pozarządowe. Nie ma tu ofiar śmiertelnych, ale pojawiają się wiadomości o pontonie wypełnionym matkami z dziećmi, który ma zaraz zatonąć. W sieciach społecznościowych kreowana jest atmosfera strachu i rzucane są oskarżenia wobec rządu, gdzie NGO przedstawiane są

jako jedyni, dzięki którym ci ludzie nie giną. Biloslovo udowadnia coś wręcz przeciwnego: łódź nie tonie, imigranci są zabierani przez statek handlowy, który kieruje się z nimi z powrotem do Libii. Najróżniejsze pogłoski tego rodzaju krążą jednak w mediach, podgrzewając debatę. (j)

źródło: [Il Giornale](#)

Francja: złodziej krzyczy „łapać złodzieja”

Kiedy Włosi podjęli decyzję, że nie będą przyjmować już imigrantów do swoich portów, podniosły się głosy oburzenia. Poza organizacjami pozarządowymi i międzynarodowymi, prym wśród państw wiodła Francja.

„Cynizmem i nieodpowiedzialnością” nazwał prezydent Emanuel Macron włoską decyzję o nie wpuszczeniu statku Aquarius z ponad 600 imigrantami na pokładzie. To skutek dojścia do władzy Ligi Północnej, która niedawno stała się członkiem rządzącej koalicji. W efekcie doszło do małego kryzysu dyplomatycznego w relacjach. Włochy wezwały ambasadora Francji i prawie doszło do odwołania wizyty włoskiego premiera we Francji

Tymczasem raport opublikowany przez Oxfam stwierdza, że francuscy pogranicznicy przetrzymują w trudnych warunkach samotnych nieletnich imigrantów. Na przykład przez całą noc bez jedzenia, wody i kocy. Przecinają podeszwy ich butów, kradną telefony. A potem sporządzają raporty, gdzie albo zawyżają ich wiek albo twierdzą, że chcą oni wrócić do Włoch i wbrew regulacjom francuskim i unijnym zawracają je z powrotem.

I tak wygląda obecna sytuacja Włoch. Austria i Francja strzegą swoich granic, a Włosi zostają sami z problemem, narażeni na „humanitarne” połajanki jeżeli będą próbowali ograniczyć napływ imigrantów. Może czas, żeby politycy odpuścili górnolotne przemówienia, a wzięli się za robotę. Hipokryzja jest elementem prowadzenia polityki, ale warto, żeby było jeszcze coś poza nią. (j)